

Matuszewski, Adam

Julian Kołaczkowski j jego Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce z 1888 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/1, 133-142

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Adam Matuszewski
(Warszawa)

JULIAN KOŁACZKOWSKI I JEGO WIADOMOŚCI TYCZĄCE SIĘ
PRZEMYSŁU I SZTUKI W DAWNEJ POLSCE Z 1888 R.

1.

W bieżącym, 1988 roku, mija setna rocznica wydania *Wiadomości tyczących się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce* Juliana Kołaczkowskiego¹. 23 września 1989 r. upłynie natomiast sto lat od śmierci autora tego dzieła, który, mimo że w XIX wieku został uznany za jednego z najwybitniejszych polskich historyków sztuki, dziś jest, zarówno reprezentantem wyżej wymienionej dyscypliny naukowej, jak również historykom naszej kultury materialnej oraz historykom nauki, niemal zupełnie nieznaną. Poza bowiem zwięzłymi wiadomościami, zawartymi w, opublikowanych w 1889 r., na łamach „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”² i „Biblioteki Warszawskiej”³, jego nekrologach; krótkimi notkami biograficznymi we wszystkich poważniejszych encyklopediach, jakie ukazały się od 1889 r. (ostatnia — *Encyklopedia powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1984)⁴, wreszcie, opublikowaną w 1968 r., przez Juliana Samujłę, w *Polskim słowniku biograficznym*, krótką biografią tego autora⁵ (nie wykraczającą jednak poza dane biograficzne podane w nekrologach), brak jest dotychczas obszerniejszych opracowań jemu poświęconych. Ostatnim natomiast, pamiętającym o Kołaczkowskim, historykiem

¹ J. Kołaczkowski: *Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Kraków 1888.

² (A. Ryszard): *Kołaczkowski Julian*. (Nekrolog). „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”. R. 1: 1889 szp. 51.

³ (*Kołaczkowski Julian*. Nekrolog). „Biblioteka Warszawska”. T. 182: 1889 z. 574 s. 160.

⁴ *Kołaczkowski Julian*. (W): *Encyklopedia powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1984 s. 515.

⁵ J. Samujłło: *Kołaczkowski Julian*. [W]: *Polski słownik biograficzny*. Wrocław 1968 t. 13 z. 3, s. 325-326.

techniki, jest Feliks Kucharzewski, który wzmiankuje o nim w tomach 1 (z 1911 r.) i 2 (z 1921 r.) swojego *Piśmiennictwa technicznego polskiego*⁶. Już jednak, opublikowana w 1948 r., praca Adama Bochnaka: *Zarys dziejów polskiej historii sztuki*⁷, o Kołaczkowskim w ogóle nie wspomina. Nie ma również wzmianek o Kołaczkowskim w *Nowym Korbutie*⁸, *Słowniku polskich pionierów techniki*⁹, *Historii nauki polskiej*¹⁰ oraz *Biogramach uczonych polskich* Andrzeja Śródki i Pawła Szczanieckiego¹¹.

W takim samym stopniu, jak Kołaczkowski, zostały również zapomniane jego *Wiadomości tyżące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Albowiem, oprócz opublikowanej, w 1889 r., w „Kwartalniku Historycznym”, przez anonimowego autora recenzji wyżej wspomnianej pracy¹², nie ukazało się dotychczas żadne opracowanie na jej temat.

W 1983 r. Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe wydały, w 1000 egzemplarzy, reprint *Wiadomości... Kołaczkowskiego*¹³, który to nakład, jak mnie poinformowano w WAiF-ie, został bardzo szybko całkowicie rozprzedany. Mimo tak dużego powodzenia i ta edycja nie doczekała się, jak dotychczas, obszerniejszego omówienia.

Julian Kołaczkowski urodził się w 1837 r. w Nowym Sączu. Ukończył studia politechniczne w Wiedniu (nie znamy roku rozpoczęcia ani ukończenia tych studiów). Następnie, w celach naukowych, odbył podróże po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech. Po powrocie do kraju pracował, jako inżynier, w Towarzystwie Drogi Żelaznej Karola Ludwika, które, zgodnie z relacją Aleksandra Wasiutyńskiego¹⁴, po wykupieniu w 1858 r., od rządu austriackiego, linii kolejowej, prowadzącej z Krakowa do Rzeszowa, w 1861 r. doprowadziło ją do Lwowa, a w 1871 r. — do granicy rosyjskiej w Podwołczyskach. Pod koniec życia był Kołaczkowski: członkiem i zastępcą sekretarza Towarzystwa Archeologicznego Krajowego, członkiem Koła Literackiego we Lwowie oraz, w latach 1886-9 — „człokiem przybranym” Komisji Historii Sztuki Akademii

⁶ F. Kucharzewski: *Piśmiennictwo techniczne polskie*. Warszawa. T. 1: 1911 s. 275, 312; T. 2: 1921 s. 452.

⁷ A. Bochnak: *Zarys dziejów polskiej historii sztuki*. Kraków 1948.

⁸ *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. T. 14. *Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski*. Hasła osobowe G-L. Warszawa 1973.

⁹ *Słownik polskich pionierów techniki*. Pod red. B. Orłowskiego. Katowice 1984.

¹⁰ *Historia nauki polskiej*. Pod red. B. Suchodolskiego. T. 4. 1863-1918. Wrocław 1987.

¹¹ A. Śródka, P. Szczawiński: *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*. Wrocław. Cz. 1. *Nauki społeczne*. z. 2. K-O. 1984; Cz. 4. *Nauki techniczne*. 1988.

¹² J. Kołaczkowski: *Wiadomości tyżące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. (Rec.): „Kwartalnik Historyczny”. R. 3: 1889 z. 2 s. 255-256.

¹³ J. Kołaczkowski: *Wiadomości... (Reprint)*. Warszawa 1983.

¹⁴ A. Wasiutyński: *Drogi żelazne*. Warszawa 1925 s. 36.

Umiejętności w Krakowie. Zmarł 23 września 1889 r. we Lwowie. Posiadał ogromną bibliotekę, w której skolekcjonował: 4000 tomów książek, 1500 rycin i 1500 autografów.

Nie znamy ani lat, w których pracował Kołaczkowski jako inżynier na kolei, ani też nie wiemy, od kiedy datują się jego zainteresowania historią sztuki i wytwórczości na naszych ziemiach. Wiadomo jednak, że do pracy naukowej skłoniły go względy patriotyczne. Chciał się mianowicie przeciwstawić, rozpowszechnianym przez zaborców (szczególnie zaś przez Prusaków) opiniom, że do rozbiorów Polska była, zarówno pod względem cywilizacyjnym, jak i kulturalnym, krajem zacofanym. Z tej inspiracji wydaje najpierw, w 1874 r., *Słownik rytowników polskich, tudzież obcych w Polsce zamieszkałych lub czasowo w niej przebywających od najdawniejszych do najnowszych czasów, jako przyczynek do historii sztuk pięknych w Polsce*¹⁵. Że takie właśnie były pobudki powstania tej pracy, świadczą następujące słowa Kołaczkowskiego: „[...] zamiarem naszym jest niniejszym słownikiem wykazać, jaka ilość rytowników polskich lub obcych, u nas przebywających, w tej gałęzi u nas od najdawniejszych lat pracowała i że rytownictwo, od pierwszego już powstania tej sztuki, również w naszym kraju uprawiane było, jak i w innych krajach”¹⁶. Z tego też powodu, w latach 1880 i 1881, zaczyna Kołaczkowski publikować, na łamach „Przewodnika Naukowo-Literackiego” oraz „Przeglądu Bibliograficzno-Archeologicznego”, pierwsze artykuły na temat fabryk i rękodzieł w dawnej Polsce¹⁷. Do swoich patriotycznych pobudek przyznaje się tutaj jeszcze wyraźniej, stwierdzając: „niniejszą pracą chcemy zwrócić uwagę naszych historyków i badaczy przeszłości, na brak, dotkliwie dający się czuć w literaturze, wyczerpującego w tym przedmiocie dzieła i zachęcić ich do gorliwszych poszukiwań w tym kierunku, a zarazem chcemy wskazać, że cywilizacja u nas w dawnych wiekach nie stała na tak niskim stopniu, jakby się to niektórym, a niepowołanym pisarzom mniemać podobało”¹⁸. Zupełnie natomiast już wyraźnie sprawę tę stawia Kołaczkowski w opublikowanym w 1884 r. na łamach „Przewodnika Naukowo-Literackiego” artykule *O architektach i budowniczych w dawnej Polsce*¹⁹, w którym pisze: „[...] niniejszym

¹⁵ J. Kołaczkowski: *Słownik rytowników polskich tudzież obcych w Polsce zamieszkałych lub czasowo w niej przebywających od najdawniejszych do najnowszych czasów jako przyczynek do historii sztuk pięknych w Polsce*. Lwów 1874.

¹⁶ J. Kołaczkowski: *Słownik rytowników...* s. 3.

¹⁷ J. Kołaczkowski: *Wiadomość o dawnych fabrykach w Polsce*. „Poradnik Naukowy i Literacki”. R. 8: 1880 s. 673-688; tenże: *O fabrykach i rękodzielnictwach w dawnej Polsce*. „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”. T. 1: 1881 s. 65-82; T. 2: 1881 s. 12-16.

¹⁸ J. Kołaczkowski: *O fabrykach i rękodzielnictwach...* s. 65.

¹⁹ J. Kołaczkowski: *O architektach i budowniczych w dawnej Polsce*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. R. 12: 1884 s. 452-470.

artykułem chcemy sprostować dość często po różnych obcych dziełach powtarzane mylnie twierdzenie, jakobyśmy nie mieli ani architektów, ani rzeźbiarzy swoich. I tak, m.in., August Demmik, w swoim dziele (*Handbuch der bildenden und gewerlichen Künste, übersetzt von O. Mothies*), powiada na s. 65 T. I.: „Pohlen kann weder Architekten noch Bildhauer vorführen”. Ponieważ Demmik uchodzi za powagę w swoim zawodzie, należy nam wykazać bezpodstawność jego twierdzeń, by podobne błędy w dziełach się nie rozpowszechniały”²⁰.

Z innych prac Juliana Kołaczkowskiego wymienić należy, zamieszczony w 1880 r., w „Bibliotece Warszawskiej”, spis 200 rycin wybitnego rytownika — Antoniego Oleczyńskiego²¹ oraz, opublikowany w 1883 r., w „Przewodniku Naukowym i Literackim” (i osobno), spis *Pamiętek po Janie Sobieskim*²².

2.

Największym jednak dziełem Kołaczkowskiego są *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Jest to, w zasadzie, pierwszy w Polsce słownik encyklopedyczny historii rzemiosł i wytwórczości naszego narodu do najdawniejszych czasów, aż do czasów współczesnych autorowi. W tym, liczącym 744 strony, opracowaniu starał się autor przedstawić informacje o wytwarzaniu w Polsce różnych przedmiotów codziennego użytku i zbytkownych. Słownik zawiera łącznie 317 haseł (od *Adamaszek* do *Żelazo*).

Na pierwszych 47 stronach omawianej pracy przedstawia Kołaczkowski *Pogląd na dzieje przemysłu w dawnej Polsce*. Informuje więc, że najstarsze, zamieszkujące tutaj plemiona, zajmowały się myśliwstwem, rolnictwem oraz kupiectwem. Pierwsze zaś wyroby, przez nie wytwarzane, przeznaczone były do obrony, użytku domowego, ozdoby oraz zabawy. Najstarszymi materiałami, z których wykonywano poszczególne przedmioty, były kamień i drewno, później zaś również: żelazo, brąz, szkło, srebro i kość. Dalej autor wskazuje, że przełomowe znaczenie w procesie wykształcania się nowych specjalności rzemieślniczych miało wprowadzenie do Polski chrześcijaństwa oraz, związanego z nim, budownictwa sakralnego — najpierw drewnianego, później z kamienia i z cegły. Nadmieniam przy tym, że pierwsze kościoły drewniane nie zachowały się u nas. Do najstarszych natomiast zabytków budownictwa kamiennego autor zalicza katedrę w Płocku oraz kościoły w: Czerwińsku, Chlewińskich, Końskich, Działoszycach, Prandocinie, Rudzie pod Wieluniem

²⁰ Tamże s. 76-77.

²¹ J. Kołaczkowski: *Spis rycin Antoniego Oleczyńskiego*. „Biblioteka Warszawska”. T. 173: 1880 z. 556 s. 106-117.

²² J. Kołaczkowski: *Pamiętki po Janie Sobieskim*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. R. 11: 1883 s. 223-261; (osobno nadb.); Lwów 1883 kor. 1-28.

i w Sierbcu. Wśród najstarszych zaś murowanych zabytków budownictwa świeckiego wymienia: Mysią Wieżę na Gople, szczątki zamku w Przemysłu i w Pułtusku oraz, zachowane jeszcze w XIX w., trzy wieże z Zamku Czerskiego. Jako dowód na to, że Polska już wtedy miała dobrych rzemieślników, Kołaczkowski przytacza świadectwo sławnego, XII-wiecznego, geografą arabsko-sycylijskiego — Edrisiego, który po wizycie w Polsce w 1154 r., miał stwierdzić: „[...] inne miasta w tym kraju, jako to: Gniezno, Kalisz, Sandomierz, zamieszkane są przez ludzi biegłych w naukach, przez dobrych rzemieślników i przez lud zręczny i pojętny”²³.

W XII wieku, zgodnie z relacją autora, rozwój gospodarczy naszego kraju został jednak zahamowany przez rozbitcie dzielnicowe oraz feudalną zależność rzemieślników od właścicieli miast. Ponowne ożywienie produkcji rzemieślniczej na naszych ziemiach nastąpiło więc dopiero po wprowadzeniu w miastach „prawa magdeburgskiego”, dającego rzemieślnikom niezależność.

Okres największego ożywienia produkcji rzemieślniczej w Polsce przypada, zdaniem Kołaczkowskiego, na czasy panowania Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, ściślej zaś na lata 1332-1632. Kazimierz Wielki bowiem, zgodnie z relacją autora: „dał silną podniętę rolnictwu, przez co postawił kraj nasz na dość wysokim stopniu zamożności, a gdy z zawiązujących się z narodami obcymi stosunków mnożył się dowóz rzeczy zbytłownych, zapobiegał Kazimierz skutkom szkodliwej przewagi towarów zagranicznych nad krajowymi, zaszczeniając w narodzie przemysł i zaprowadzając kunszt. Monarcha ten obudził w narodzie ducha pracowitości i przemysłu, nadawał miastom przywileje, urządzał cechy, zaprowadzał jarmarki i składy, wspierał wzrost górnictwa, zasłaniał od napadów nieprzyjaciół, zachęcał, Żydów szczególnie, do rzemiosł, jednak ci chwyтали się lekkich i korzystnych rzemiosł, jak: kuśnierstwa, kraiectwa, pasomonnikostwa itd., do ciężkich robót się nie brali (za Kazimierza W. bowiem było w Polsce 10000 rzemieślników żydowskich), otworzył wstęp do kraju cudzoziemcom, spowodował zaprowadzenie sukienic w Wielkopolsce, a tkactwa płóciennego w Krakowskim i Sandomierskim. W ogóle ze wszystkich czynów Kazimierza Wielkiego widać dążność niezachwianą do dźwignięcia przemysłu w kraju przez połączenie doli ludu wiejskiego z dolą miast, od czego w rzeczy samej zawisła materialna pomyślność krajów, bo też handel i przemysł są dźwignią miast”²⁴.

Dalszy rozwój naszego kraju nastąpił za Jagiellonów. Autor podaje nazwiska ponad 100, najbardziej znanych, rzemieślników, jacy za czasów Władysława Jagiełły pracowali w Polsce. Podaje też ceny niektó-

²³ J. Kołaczkowski: *Wiadomości dotyczące się przemysłu...* s. 13.

²⁴ Tamże s. 15.

rych towarów. Podstawą jednak zamożności naszego kraju za Jagiellonów, według Kołaczkowskiego, był handel. Głównymi natomiast towarami, wywozonymi przez nas na Zachód (głównie do Niemiec), były: skóry, futra, воск i miód. W XV wieku zaczynają napływać do Polski rzemieślnicy włoscy, którzy się stopniowo polonizują. Szczególnie duża ich liczba przybyła do naszego kraju po zaślubinach Zygmunta I z Boną. Największe zasługi wśród Jagiellonów dla rozwoju gospodarczego naszego kraju przypisuje Kołaczkowski Zygmuntowi Staremu i Zygmuntowi Augustowi, którzy przyczynili się do rozwoju handlu przez poprawę dróg publicznych, ograniczenie samowolnego pobierania myta oraz nadanie wielu miastom, tak zwanego, „prawa składowego”. Wywożono wtedy od nas, oprócz zboża: woły, konie, barany, skóry, łój, miód, piwo, воск, bursztyn, smołę, drewno do budowy domów i okrętów, deski, len, sól; spośród wyrobów natomiast: broń, litewskie tkaniny oraz sukna. Sprowadzano zaś takie surowce, jak drogie kamienie, futra, perfumy, ryby morskie, miedź, mosiądz, ołów, stal, żelazo oraz produkty: tkaniny jedwabne i złocone, wyroby wełniane i lniane, kobierce, obicia, i „różne ozdoby ścian, ludzi i koni”²⁵. Autor wskazuje, że podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego naszego kraju miało zniesienie, w 1550 r., przez Zygmunta Augusta, wszelkich cechów oraz zrzeczenie się przez tego monarchę, w imieniu swoim i swoich następców, prawa udzielania przywilejów na handlowe monopole²⁶. Król ten założył również w Polsce szereg nowych kopalń oraz sprowadził wielu zagranicznych artystów i rzemieślników. Kołaczkowski podaje tutaj nazwy ponad dwustu rzemiosł, które wówczas rozwijały się w Polsce, a także podaje ceny niektórych ówczesnych towarów.

Od wstąpienia na tron Zygmunta III, aż do końca XVII w., na skutek licznych wojen, rzemiosło w Polsce ponownie upada. Odradza się ono, zdaniem autora, dopiero za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to do ożywienia rodzimej wytwórczości zmierzają starania króla i pojedynczych magnatów, zakładających na terenie naszego kraju swoje własne zakłady przemysłowe, a także Komisji Skarbowej oraz niektórych towarzystw, jak na przykład „Kompanii Manufaktur”.

Do największych zakładów przemysłowych, wówczas powstałych, Kołaczkowski zalicza królewską fabrykę fajansów w Warszawie oraz fabryki: porcelany — Czartoryskich, zwierciadeł i pasów litych — Radziwiłłów, kobierców — Ogińskich, szkiele kolorowych — Bielińskich, atłasów i „jedwabnych materii” — Sapiehów, aksamitów i adamaszków — Platerów, powozów — Tyzenhauza. Najbardziej natomiast uprzemysłowionymi miastami w tym okresie, według relacji autora, były: Grodno, Krasław i Różana na Litwie. To ożywienie gospodarcze było jednak bar-

²⁵ Tamże s. 18.

²⁶ Tamże s. 17.

dzo krótkotrwałe, do czego przyczynił się, m.in., kosmopolityzm szlachty, która, pogardzając produktami krajowymi, wolała sprowadzać je z zagranicy.

Na początku XIX wieku, stwierdza Kołaczkowski: „przemysł, wskutek usiłowań rządu, zaczął się w kraju, mianowicie w Galicji, nieco podnosić. Według Chodynieckiego²⁷ bowiem wynosił ogół profesjonalistów we Lwowie w 1816 r., tak cechowych, jak niecechowych, 2169, a w r. 1827 doszedł do 3027. W Warszawie zaś było, według Gołębiowskiego²⁸, w r. 1825 w ogóle 5815 fabryk i rękodzielni. W roku zaś 1831, po rewolucji, znaczna liczba ludności fabrycznej, złożonej po większej części z cudzoziemców, obawiając się ponownych rozruchów w kraju, opuściła ten kraj, w skutek czego wiele zakładów fabrycznych upadło. Dopiero później rządy nie szczędziły wydatków, usiłując przyjść w pomoc przemysłowi krajowemu, tak, że obecnie (tj. w r. 1883) liczy Królestwo Polskie 8200 fabryk, przy których zatrudnionych jest 10.000 robotników”²⁹.

Swoje rozważania na temat historii rozwoju gospodarczego Polski kończy autor następującym apelem: „[...] kraj nasz jedynie przez podźwignięcie miast i ich przemysłu potrafi na nowo zakwitnąć; zaprowadzenie fabryk i rozkrzewienie światła przywróci mu dawne bogactwa i sławę. Niewyczerpane źródła naszej ziemi, leżące dotąd po większej części w zaniedbaniu, mają to wszystko, co jest potrzebnem do dobrego bytu; nieco pracy, dobrej woli i kosztów na ich ogrzanie, nagrodzi się wkrótce stokrotnym zyskiem. Pilne przerabianie surowych płodów i ułatwiony handel zapewni odbyty i przyczyni się do pomyślności kraju”³⁰.

Po tym historycznym wstępie następuje część główna pracy, w której autor przedstawia historię ponad 300, ułożonych alfabetycznie, rodzajów rzemiosł, sztuk pięknych oraz rezultatów pracy ludzkiej (łącznie z niektórymi produktami rolniczymi, jak np.: kartofle, kawa, tytoń). Przy omawianiu poszczególnych rzemiosł Kołaczkowski, oprócz historii ich rozwoju na ziemiach polskich, podaje również kraje, w których specjalności te się najwcześniej rozwinęły oraz nazwiska, znanych sobie, najwybitniejszych w poszczególnych epokach rzemieślników. Ta niejednokrotnie długa lista nazwisk w wielu artykułach rozbija przejrzystość wykładu autora. Tendencja tego rodzaju wynikała jednak z propagandowego charakteru omawianej pracy Kołaczkowskiego, co autor następująco wyjaśnia: „jeśliśmy w naszych poszukiwaniach odnaleźli gdzie nazwisko jakiego polskiego rękodzielnika, to wymieniliśmy je w odpo-

²⁷ Autor nie podaje na jakim dziele Chodynieckiego się opiera.

²⁸ Kołaczkowski nie podaje z jakiej pracy Gołębiowskiego zaczerpnął wyżej wymienione dane.

²⁹ J. Kołaczkowski: *Wiadomości dotyczące się przemysłu...* s. 46.

³⁰ Tamże s. 46-47.

wiednim miejscu ze szczególnym zadowoleniem, by je tym sposobem pamięci potomnych przekazać, a zarazem dowieść obcym pisarzom, że nie zawsze posługiwaliśmy się tylko obcymi robotnikami, ale że mieliśmy w kraju wielu własnych i to zdolnych rękodzielników”³¹. Przy omawianiu natomiast poszczególnych wyrobów podaje Kołaczkowski: „[...] kraje, w których najwcześniej zaczęto je produkować; historię ich wytwarzania w Polsce, a niejednokrotnie również ceny tych produktów w poszczególnych okresach”. Pomija natomiast, na ogół, technologię produkcji poszczególnych przedmiotów, co następująco motywuje: „[...] nie może być zadaniem naszym wykazywać w jaki sposób się jaki przedmiot wyrabiał i jak się udoskonalił, bo to należy do dzieł technologicznych i encyklopedycznych”³². Mimo to, w niektórych wypadkach, jak na przykład przy porcelanie, autor technologię produkcji podaje. Nie wszystkie jednak produkty mają osobne hasła. Trzynaście z nich zostało zamieszczonych pod ogólnym hasłem *Wyroby*. W dziale tym Kołaczkowski omawia, bez żadnego porządku, m.in., wyroby: bawełniane, wełniane, „nicianskie”, żelazne, z bursztynu, kości słoniowej, marmuru, kamienia, pilśni, gumy, chleba (i in.). Znalazł się tu także jeden zakład przemysłowy — wyrobnia kruszców.

Na końcu omawianego opracowania (na stronach 728-732) Kołaczkowski wymienia, w porządku alfabetycznym, nazwiska 74, wywodzących się z ludu, wybitnych osób, które: „przez pracę i nauki doszły po szczeblach do najwyższego znaczenia w społeczeństwie”³³. Są tu malarze, aktorzy, filozofowie, literaci, poeci. Z Polaków wymienia: Jana Dantyszka, Klemensa Janickiego, Sebastiana Klonowicza, Marcina Kromera, Samuela Bogumiła Lindego, Karola Marcinkowskiego, Władysława Mierzwickiego, Baltazara Opecia, Aleksandra Orłowskiego, Szymona Zimorowicza.

Tom kończy wykaz wykorzystanych źródeł. Spis ten nie zawiera jednak pełnego wykazu literatury przedmiotu. Autor zaznacza bowiem, że znalazły się tutaj tylko opracowania najważniejsze. Wadą jednak tego zestawienia jest brak jakiegokolwiek tendencji do graficznego wyodrębnienia prezentowanych pozycji bibliograficznych oraz uszeregowania ich według określonego porządku. W wielu wypadkach, jak np. przy Marcynie Kromerze, Joachimie Lelewelu, Janie Długoszu, Hieronimie Łąbeckim (i in.), Kołaczkowski informuje jedynie, że wykorzystał wszystkie dzieła wyżej wymienionych autorów, nie podając ich tytułów.

W 1889 roku została opublikowana w „Kwartalniku Historycznym”, przez anonimowego autora, bardzo krytyczna recenzja omawianej pracy³⁴.

³¹ Tamże s. 47.

³² Tamże.

³³ Tamże s. 720.

³⁴ J. Kołaczkowski: *Wiadomości dotyczące się przemysłu...* (Rec.): „Kwartalnik Historyczny”. R. 3: 1889 z. 2 s. 255-256.

Wytknięto w niej Kołaczkowskiemu, między innymi: kompilatorstwo, opieranie się na nie zawsze do końca sprawdzonych danych, chaotyczność opisu, wreszcie brak podania pod każdym artykułem literatury przedmiotu. Recenzja ta została jednak oparta na analizie tylko jednego artykułu, dotyczącego budownictwa, o którym jej autor pisze: „[...] w rubryce budownictwa, np., nie ma ani podziału na główne rodzaje architektury, ani podziału na miasta lub prowincje, ani w końcu na epoki. Rzecz zaczyna się od pogańskich czasów i doszedłszy aż do r. 1884, wraca znów w wiek XV, zaczyna o XIV i biegnie do dni dzisiejszych: Kraków, Lwów, Warszawa, Poznań itd.”³⁵ Otóż w tym artykule rzeczywiście odszedł Kołaczkowski od układu chronologicznego, co następująco wyjaśnił: „nie może być naszym zadaniem przedstawić tutaj początków budownictwa i architektury u nas, uczynili to już bowiem inni, że tu wymienię szacowne dzieło Sobieszczańskiego: *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*³⁶. My tylko chcemy tu wymienić najważniejsze zabytki budownictwa w Polsce, do których się liczą: kościoły, zamki, baszty, ratusze, sukiennice i bramy i podać, znane nam, nazwiska architektów i budowniczych w dawnej Polsce”³⁷. Jeżeli natomiast chodzi o sprawę kompilatorstwa i opierania się przez Kołaczkowskiego na nie zawsze do końca sprawdzonych danych, to trzeba stwierdzić, że na zarzut ten narażali się niemal wszyscy autorzy pierwszych wielkich kompendiów wiedzy (od XVII wieku poczynając). Prezentując bowiem w swoich opracowaniach materiał z zakresu wielu dziedzin, nie zawsze mogli twórczo go zweryfikować. Nie był tego w stanie uczynić również Kołaczkowski, do czego zresztą sam się przyznał, stwierdzając: „[...] nie mamy bynajmniej pretensji uważać tej pracy za skończoną; chcieliśmy tylko zrobić początek i nakreślić szkic, który może późniejszym badaczom na tym polu posłużyć do wypracowania dzieła gruntowniejszego i więcej wyczerpującego. Wiadomo bowiem każdemu badaczowi na tym polu, jak trudnym jest zebranie materiałów do napisania takiego dzieła w braku poprzedników i że praca taka z natury rzeczy, pomimo najgorliwszych i najskrzętniejszych poszukiwań, tylko uzupełnianą, lecz nigdy zupełnie skończoną być nie może, a to z powodu braku dokładnych i wyczerpujących monografij naszych miast i z powodu zaniedbania tego przedmiotu w historii polskiej”³⁸. Poważnym natomiast niedociągnięciem Kołaczkowskiego jest brak podania przy każdym artykule literatury przedmiotu, jak również brak przypisów bibliograficznych.

³⁵ Tamże s. 255-256.

³⁶ F. M. Sobieszczański: *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*. T. 1-2. Warszawa 1847-49.

³⁷ J. Kołaczkowski: *Wiadomości tyjące się przemystu...* Kraków 1888 s. 78.

³⁸ Tamże s. 738.

Pomimo jednak wytkniętych niedociągnięć, recenzja pozytywnie ocenia omawianą publikację. Podkreśla bowiem, że: „[...] jest to owoc niepospolitej pracy i cierpliwości. Autor z niestrudzoną skrzętnością, przez długie lata, zbierał szczegóły do historii sztuk i rękodzieł w dawnej Polsce, a jakkolwiek czerpał wyłącznie ze źródeł już drukowanych, a więc znanych i przystępnych każdemu, zasługa jego przeto nie mniej rzetelna, a użyteczność nie mała”³⁹. W zakończeniu zaś swojego artykułu recenzent zaznacza: „[...] mimo tych braków wytkniętych i wielu innych, których dla braku miejsca podnosić z osobna nie możemy, autor, znany już tak zaszczytnie ze swego *Słownika rytowników polskich* i z wielu innych cennych przyczynków do historii sztuki, położył nową i to znaczną zasługę i należy mu się prawdziwa wdzięczność od wszystkich, dla których ta strona naszej przeszłości i cywilizacji, zupełnie dotąd zaniedbana, nie jest rzeczą obojętną”⁴⁰.

Recenzja ta jest jedyną, jak dotychczas, próbą oceny merytorycznej dorobku naukowego Kołaczkowskiego. Brak jest bowiem takiej oceny zarówno w, zamieszczonych na łamach „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” oraz „Biblioteki Warszawskiej”, nekrologach Kołaczkowskiego⁴¹, jak również w, opublikowanym przez Juliana Samujłło w *Polskim słowniku biograficznym*, jego biogramie⁴². Współczesne natomiast encyklopedie (*Encyklopedia powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1984⁴³) wspominają jedynie, że: „[...] badając „archeologię krajową” tworzył podwaliny historii sztuki polskiej”⁴⁴.

Na tle polskiego piśmiennictwa antykwarycznego, wymienionego zresztą skrupulatnie przez autora *Wiadomości* na s. 732-739, książka Kołaczkowskiego wyróżnia się obszernością zakresu tematycznego oraz dobitnie podkreśloną tendencją patriotyczną i pozytywistyczną. Tematycznie należy niewątpliwie do historii techniki i z tego powodu należy się jej „okolicznościowa” wzmianka rocznicowa.

Artykuł wpłynął do Redakcji we wrześniu 1988 r.

³⁹ J. Kołaczkowski: *Wiadomości dotyczące się przemysłu...* (Rec.)... s. 255.

⁴⁰ Tamże s. 256.

⁴¹ (A. Ryszard): *Kołaczkowski Julian*. (Nekrolog). „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”. R. 1: 1889 szp. 51; (*Kołaczkowski Julian*. Nekrolog). „Biblioteka Warszawska”. T. 182: 1889 z. 574 s. 160.

⁴² J. Samujłło: *Kołaczkowski Julian*. [W]: *Polski słownik biograficzny*. T. 13 z. 3. Wrocław 1968 s. 325-326.

⁴³ *Encyklopedia powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1984 s. 515.

⁴⁴ Tamże.